MZK kredytowało lokalne firmy przewozowe?

data aktualizacji: 2020.07.10 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



200 000 zł na taka kwotą opiewają faktury, do których udało nam się dotrzeć. Czy „linia kredytowa” dla wybranych przedsiębiorców była większa?

– Pozamerytoryczne kwestie zdecydowały o tym, że 30 czerwca na mocy porozumienia stron odchodzę ze spółki MZK. Otrzymałam propozycję nie do odrzucenia – na 1,5 roku przed osiągnięciem wieku emerytalnego prezes położył na biurku dwa dokumentu. Jeden to zwolnienie mnie dyscyplinarnie, drugi moja gotowa rezygnacja. Nie miałam wyboru, ale nie pozwolę sobie przypiąć łatki księgowej, która położyła finanse firmy – mówi w rozmowie z „Głosem” Grażyna Kaczyńska, główna księgowa w MZK w Skierniewicach.
Niespodziewany obrót przyjęło doroczne skwitowanie pracy prezesa spółki. Choć w rozmowach kuluarowych dało się słyszeć, że dni Winicjusza Nowaka w MZK są policzone, to jednak on miał doprowadzić do zwolnienia odpowiedzialnej w spółce za finanse księgowej.

Co dzieje się w przedsiębiorstwie zajmującym się transportem publicznym w Skierniewicach?

– Wszystko jest w najlepszym porządku – przekonuje prezes. – Biegły nie wniósł uwag do

sprawozdania finansowego, bilansujemy się, udało się pozyskać pieniądze na inwestycje, uniknęliśmy zwolnień i odmłodziliśmy tabor. Czego chcieć więcej – odpowiada prezes.

Czterech przedsiębiorców ze Skierniewic przez ostatnie dwa lata zdaje się miało na stacjach paliw komunalnego przedsiębiorstwa „otwarty kredyt". W większym przybliżeniu – MZK kredytowało działalność prowadzących firmy przewozowe. Kwota, na którą zobowiązania opiewają, jak udaje się nam ustalić to ponad 200 tysięcy złotych.

– Problemem nie było to, że spółka nie jest w stanie zarobić na działalności komercyjnej, a fakt, że księgowość przedsiębiorstwa nie rozumiała pewnych kwestii. Proszę zauważyć – w 2015 roku strata wynosiła 3 mln zł, w minionym roku wykazaliśmy 105 tys. , a w tym roku do spięcia budżetu zabrakło 4 tys. zł. Nie rozumiem dlaczego rozmawiamy o kłopotach finansowych przedsiębiorstwa – mówi w rozmowie z „Głosem" Grażyna Kaczyńska, główna księgowa w spółce.

Pod adresem tej samej formułowane są zarzuty, które poddają w wątpliwość rzetelność rozliczeń. Zresztą, jak udało nam się dowiedzieć, z końcem czerwca księgowa złożyła rezygnację z piastowanego stanowiska.[...]

Czytaj cały tekst w aktualnym wydaniu "Głosu". W wersji papierowej lub elektronicznej (do pobrania TU)

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/36196-mzk-kredytowalo-lokalne-firmy-przewozowe